

CZYNIENIE WOLI BOGA W NASZYM CIELE

W Liście do Hebrajczyków 10:5 czytamy, że Bóg nie chce naszych „*darów ani ofiar*” (TNP, UBG). Cytuję ten werset ludziom nękanym przez kaznodziejów, którzy im wciąż powtarzają, że Bóg chce ich pieniędzy. Tutaj pisze czego Bóg od nas chce. Naszych ciał. W Starym Przymierzu akcentowano oddawanie Lewitom dziesięciny, natomiast w Nowym Przymierzu nacisk jest kładziony na: „*ofiarowanie Bogu naszych ciał*” (Rz 12:1). Zbór, w którym wymaga się oddawania dziesięcin, jest kościołem Starego Przymierza. Nowotestamentowy Kościół kładzie nacisk na przemianę naszych ciał - oczu, rąk, języków - jako żywej ofiary dla Boga. Bóg nie oczekuje od nas dzisiaj ofiar materialnych, tylko uśmiercania cielesnych pożądliwości. Składanie Bogu na ofiarę naszych ciał jest nowotestamentowym odpowiednikiem starotestamentowej dziesięciny, tak samo, jak śmierć Chrystusa na krzyżu jest nowotestamentowym odpowiednikiem ofiarowania baranka w dzień Paschy w Starym Przymierzu. Czy to oznacza, że nie musimy teraz wydawać pieniędzy na Boże dzieło na ziemi? Z całą pewnością należy dawać, ale Bóg chce tylko tyle, ile jesteś w stanie dać z radością (2Kor 9:7). W każdym razie Bóg w pierwszej kolejności chce, aby człowiek składał Mu na ofiarę swoje cielesne pożądliwości. Ci, którzy je uśmiercają, zwykle oddają Mu także całą resztę. Ale wszystko trzeba dawać szczerze i z radością.

Jezus nie przyszedł na świat po to, by oddawać Ojcu dziesięcinę i składać Mu materialne ofiary (Hbr 10:5), tylko po to, by złożyć Mu na ofiarę własne ciało. On jest pośrednikiem w Nowym Przymierzu i On nas uczy, że Bóg w pierwszej kolejności oczekuje, abyśmy złożyli Mu na ofiarę nasze ciała (*w sensie uśmiercania egoistycznych pożądliwości ciała*).

Będąc w niebie, Jezus nigdy nie miał ludzkiego ciała. Ojciec dał Mu ludzkie ciało dopiero, gdy przyszedł na ziemię. Więc, co miał robić z tym ciałem? Czy miał okazać Ojcu swoją miłość, udając się jako misjonarz do jakiegoś trudnego miejsca w Afryce? A może miał się modlić po cztery godziny dziennie i pościć dwa razy w tygodniu? Nic z tego. Jezus powiedział: „*Nie przyszedłem na ten świat, aby składać ofiary, tylko po to, aby czynić Boże Twoją wolę*” (Hbr 10:6-7). Jezus użył do tego swojego ciała i my też musimy używać do tego naszych ciał. Jeśli złożysz Bogu na ofiarę swoje ciało, wtedy zaczniesz pełnić Jego wolę każdą jego częścią - oczami, rękami, językami, pragnieniami itp. Później, w każdym przypadku Twoim jedynym celem będzie codzienne wypełnianie Bożej woli.

Jaka jest przede wszystkim wola Boża względem nas? „*Wolą Boga jest wasze uświęcenie*” (1Tes 4:3). To jest podstawowa wola Boga, odnośnie każdego z nas. Jeśli chodzi o służbę, to nigdy nie należy się spieszyć, aby coś zrobić dla Boga, tu lub tam. W służbie też trzeba pełnić wolę Boga, a nie własną wolę. Jezus uczył nas modlić się słowami: „*Niech na ziemi wypełnia się Twoja wola tak samo, jak w niebie*”. Aniołowie w niebie nie biegają tu i tam, próbując coś zrobić dla Boga, w taki czy inny sposób. Jezus też nie biegał gdzie się tylko dało, próbując coś zrobić dla swojego Ojca, tylko najpierw szukał woli Ojca i czynił tylko to, co powiedział Mu Ojciec. Gdy Ojciec powiedział, aby od 18 do 30 roku życia pracował jako cieśla, wtedy to robił i przez te wszystkie lata zajmował się tylko ziemską pracą.

Gdy pewnego dnia Ojciec powiedział, aby zostawił tę pracę i poszedł głosić Ewangelię, to przez następne trzy i pół roku posłusznie głosił Ewangelię i uzdrawiał chorych, tak samo, jak przez poprzednie 12 lat robił krzesła i stoły.

Jezus nie przyszedł na ziemię po to, aby pracować na pełny etat, ani po to, by być misjonarzem. Przyszedł tylko po to, aby wypełnić wolę Swojego Ojca, cokolwiek to było. Gdy wolą Ojca było robienie mebli, to robił meble. Gdy wolą Ojca była praca na pełny etat, to też to robił, ale zawsze poświęcał się pełnieniu woli Ojca, a nie tej czy innej pracy. Bóg może Cię powołać do pracy w stolarni, a nie do bycia misjonarzem. Czy nadal jesteś chętny?

Jezus powiedział: „*Oto przychodzę czynić Boże Twoją wolę. Znosi więc pierwsze (przymierze), aby ustanowić drugie. Dzięki tej woli jesteśmy raz na zawsze uświęceni przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa*” (Hbr 10:9-10). W Starym Przymierzu dokonywano wielu obrzędów religijnych, szczególnie w świątyni. Ale Jezus przez 90% swojego ziemskiego życia nie wykonał żadnego z nich. Przez 30 lat pomagał matce w domu i jako stolarz utrzymywał swoją rodzinę. Dopiero potem, przez kolejne 3,5 roku głosił dobrą nowinę. W ten sposób ukończył dzieło, które zlecił Mu Ojciec i w ten sposób Go uwielbił (J 17:4). Dowiadujemy się z tego, że pomaganie matce jest w oczach Boga równie ważne, jak uzdrawianie chorych. Więc wolą Boga i najświętszą rzeczą w Nowym Przymierzu, jaką możesz robić w danym czasie, jest wszystko to, co Bóg chce, abyś zrobił.

Zac Poonen

Doing the Will of God in our Body / 28.03.2021